



W Piśmie Świętym możemy przeczytać taki fragment: «Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony» (Mk 16, 16). Wśród wielu chrześcijan powstaje pytanie, czy ten, kto nie jest ochrzczony dostąpi zbawienia po śmierci?

Odpowiadając na to pytanie, trzeba pamiętać o tym, że należy unikać całkowitego skazywania na potępienie wszystkich, którzy nie należą do wspólnoty Kościoła katolickiego i nie przyjęli sakramentu Chrztu św. Ale jednocześnie nie należy lekceważyć tego sakramentu i trwania w wierze we wspólnocie Kościoła jako drogi prowadzącej do prawdziwego zbawienia.

Bóg jest na tyle dobry i miłosierny, że pragnie zbawienia każdego człowieka. Jednak nie należy lekceważyć słów Chrystusa, poprzez które wskazał On wiarę w siebie i przyjęcie Chrztu jako niezbędny warunek osiągnięcia zbawienia. † Kościół katolicki naucza, że Chrzest jest konieczny dla wszystkich, którzy słyszeli prawdę o Jezusie i Jego Ewangelii. Bez przyjęcia tego sakramentu nie można mówić o jakiegokolwiek więzi z Chrystusem. Więc trzeba powiedzieć, że Chrzest jest koniecznym warunkiem zbawienia dla tych, którzy o nim słyszeli i mogli go przyjąć. A co dotyczy wyznawców innych religii, którzy nie są chrześcijanami i nie słyszeli nic o Jezusie Chrystusie i o Chrzcie? W Konstytucji dogmatycznej o Kościele Soboru Watykańskiego można przeczytać takie zdanie: „Nie odmawia też Opatrzność Boża koniecznej do zbawienia pomocy takim, którzy bez własnej winy w ogóle nie doszli jeszcze do wyraźnego poznania Boga, a usiłują, nie bez łaski Bożej, wieść uczciwe życie. Cokolwiek bowiem znajduje się w nich z dobra i prawdy, Kościół traktuje jako przygotowanie do Ewangelii i jako dane im przez Tego, który każdego człowieka oświeca, aby ostatecznie posiadał życie” (KK 16). A więc, jeżeli człowiek nieochrzczony stara się żyć zgodnie ze swoim sumieniem i gdyby nie uświadamiał sobie ważności przyjęcia sakramentu Chrztu św., gdyby o nim nie słyszał, to można z pewnością przypuszczać, że taki człowiek może osiągnąć zbawienie. Co natomiast dotyczy człowieka, który słyszał Ewangelię Chrystusową oraz prawdę o Chrzcie św., a jednak świadomie i dobrowolnie nie chce go przyjąć, to takiego człowieka powierza się sprawiedliwości Bożej. Otrzyma on bowiem to, na co zasłużył.

Chrzest św. otwiera człowiekowi możliwość bycia blisko Chrystusa. Ale także należy pamiętać, że przyjęcie tego sakramentu i bycie chrześcijaninem zobowiązuje nas do życia zgodnie z tym sakramentem i nauczaniem Chrystusa.